DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA 23 PAŹDZIERNIKA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Urzędowy komunikat bryt.stwierdza,że nalety niem.na Anglię w dniu wczoraj-
szym były bardzo małe.Przed południem grupa niem.bombowców nadleciała nad
wybrzeża Anglii,zaatakowana przez ang.eskadry zrzuciła kilka bomb na osie-
dla nadbrzeżne koło Dangeness,i niedotarłwszy do Londynu uciekła.W nocy a-
taki były też słabe,nieliczne bomby,które spadły na Londyn i płd.zach.wy-
brzeża wyrządziły małe szkody i nieliczne ofiary.4 aparaty niem zestrzelono.
Lotnictwo brytyjskie przeprowadziło bombardowanie wybrzeży francuskich i li-
cznych statków płynących i stojących w portach. Pod Dunkierką lotnicy zrzu-
cili bomby na 12 statków płynących wolno,4 statki siłą wybuchu bomb,zostały
wyrzucone ponad fale,a jeden pogrążył się natychmiast w wodę.Resztę ostrze-
lano z działek i karabinów maszynowych. W Boulogne bomby padły w środek zgru
powanych okrętów w liczbie 40. Jeden wielki parowiec został trafiony bomb
na przystaniacj i w magazynach wzniecono 40 pożarów.Podobnie w Gravelines,
bombardowanie wyrządziło wielkie szkody.Hamburg przeżył znowu niezwykle
gwałtowny i długi atak. Przeszło tysiąc bomb kruszących i zapalających spa-
dło na doki,warsztaty i zakłady Blom i Voss.Setki wybuchów i pożarów ogar-
nęło port i część miasta do portu przyległą.Zagłębie Ruhry zaatakowano o go-
dzinie 7.30 rano. Długotrwała operacja bombowa,objęła szereg obiektów woj-
skowych i przemysłowych. Obłożono bombami rafinerię w Reisholz,węzły kolejo-
we w Düsseldorfie i Derendorfie,hangary lotnicze w Strade i szereg fabryk
w okolicy. 1 samolot brytyjski nie powrócił.
Główna kwatera na Blskim Wschodzie komunikuje o licznych operacjach lotnic-
twa angielskiego na lądzie i morzu. Między Solum a Buk-Buk zbombardowano i
rozbito liczne włoskie kolumny transportowe.W Erytrei w bazach Asmara i Gura
zbombardowano warsztaty i hangary,o zapalono zbiorniki z benzyną.W Bahadar
wywołano 3 eksplozje w magazynach amunicji. W Tessenai zapalono liczne bu-
dynki i koszary. Na pograniczu Kenyi zestrzelono 3-motorowy "Caproni",zało-
gę wzięto do niewoli. Na morzu Czerwonym ang.aparat trafił bombą włoski
kontrtorpedowiec,inny zestrzelił włoski aparat,który paląc się runął do mo-
rza. Nalot włoski na Maltę skończył się przed rozpoczęciem. Gdy ang.eskadry
rozpoczęły walkę - włoskie samoloty uciekły.

WIADOMOSCI OGÓLNE

Stany Zjednoczone i Anglia oficjalnie uzgodniły wspólne wystąpienia i dzia-
łalność na Dalekim Wschodzie.Amerykański ambasador we Francji Bullit,ocenił
ostatni pakt osi z Japonią,jako ostrzeżenie odsłaniające zarazem zamiary u-
derzenia trójosi na Amerykę. Admiralicja USA przesłała do Hong-Kongu,olbrzy-
mią ilość części do łodzi podwodnych,koniecznych do wykonania przewidzianych
operacyj na wypadek konfliktu.Zjęła również 5 statków pasażerskich po 8 ty .
ton każdy,wyznaczając im rolę pomocniczą dla floty wojennej. Pozatem uzgod-
niła plan współdziałania z flotą W.Brytanii.
Prez.Meksyku Cardenas unieważnił udzieloną Japonii koncesję na poszukiwa-
nie nafty,dając tym dowódsolidaryzowania się Meksyku z USA. Zabronił pona-
to wywozu zakupionego przez Japonię złomu w ilości 18.tys.ton.
Moskwa czyni przygotowania na przyjęcie nowego japońskiego ambasadora gen.
Totekanu.
Japonia ogłasza przez swą prasę,że stosunek jej do Rosji nie ulegnie zmia-
nie,zależne jest to jednak od przebiegu wypadków. Głównie idzie tu o pomoc
dla Chin. Na razie lotnictwo japońskie bombardowało mosty na drodze z Burmy,
jednak bez najmniejszych szkód.

Lord Eden po dokaniu przeglądu wojsk w Egipcie w towarzystwie gen Wawell, odbywa narady z przedstawicielami Anglii i politykami innych państw na Bliskim Wschodzie.
Grecja i jej król z rządem są zdecydowani oprzeć się wszelkim zakusom czy agresji osi. Ludność popiera stanowiski rządu i króla.
Turcja stwierdza oficjalnie, że chce pokoju, lecz najsłabsze próby presji, odeprze siłą, a walczyć będzie na terenie państw zaprzyjaźnionych czy swoim. R. i wojsko nie mogą i nie będą żadnych prtraktacji niezgodnych z suwerennością Turcji. "Dwukrotna czy pięciokrotna przewaga nas nie nastraszy" - pisze cała prasa. Dardanelle na obu brzegach obsadzone są wojskiem. 500.000 armia rozlokowana została wzdłuż granicy bułgarskiej i greckiej.
W Bułgarii państwa osi prowadzą dywersyjną robotę przez sianie niepokoju i fermentów. Król opiera się w dalszym ciągu na wrażenie zgody na podzielenie losu Rumunii. Rząd bułgarski odstąpił Włochom miasteczko nad Dunajem na utworzenie bazy handlowej.
Wobec Jugosławii, stosują państwa osi te same groźby co wobec Grecji. Mussolini przyjechał drugi raz na granicę Jugosławii da inspekcji wzmocnionych s... włoskich. Włoska "La Stampa" przewiduje kryzys w Jugosławii, podzielonej na dwa obozy, z których jeden wierzy w zwycięstwo Anglii.
Francja i wszystkie jej poczynania śledzone są pilnie przez Stany Zjednoczone. Waszyngton przewiduje, że rząd w Vichy wcześniej czy później będzie musiał dla wyjaśnienia swej pozycji zdecydowaćsię na rozmowy z Anglią lub z Niemcami. Oś Berlin-Rzym, stara się pchnąćFrancję przeciw Anglii, Włochom idzie bowiem o współpracę z flotą francuską na morzu Śródziemnym, sami do w... konania operacji przeciw Anglii są zasłabi. Niemcy chcieliby francuską armię i lotnictwo użyć przeciw Anglii, by zwolnićswe siły i użyć je gdzieindziej. Rząd Stanów Zjednoczych zapowiadział, że w razie niepr yjaznego ustosunkowania się Francji wobec Anglii, zajmie nat, miast setki samolotów i flotę francuską na Martynice, którą ostatnio Stany Zjednoczone zajęły. Min. marynarki USA Nox zapowiedział utworzenie nowych baz na Atlantyku, celem szybszej akcji na wodach Europy w razie potrzeby.
Gen. de Gaulle wrócił do Duala po przeglądzie wojsk w Kamerunie i Tschad. wiceminister Butler stwierdził w Izbie Gmin, że gen. de Gaulle zyskuje coraz więcej zwolenników wśród Francuzów w świecie i kraju.
W Niemczech ostatnie naloty na Berlin spowodowały szereg obostrzeń. Policja zabroniła zagranicznym korespnentom przesyłania wiadomości wojennych między godz. 23 a 6-tą rano. Pożary po ostatnim nalocie gaszono - według Moskwy-wieczora. Cały szereg ulic a nawt dzielnice są zamienione w gruzy. Fabryki w centrum są nieczynne wskutek uszkodzeń. Szereg obiektów wojskowych jest zburzonych.
W Australii do rządi koalicyjnego weszło 4-rech nowych ministrów z opozycji socjalistycznej.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś 23.X.br. godz. 7 rano./

Admiralicja brytyjska donosi o bitwie na morzu Czerwonym stoczonej przez ang. kontrtorpedowiec "Kimberley" z włoskim kontrtorpedowcem "Francesco Ner... Po 40-to minutowej walce włoski kontrtorpedowiec ugodzony torpedą wyleciał w powietrze. "Kimberley" zmusił również do milzenia włoską baterię przybrzeżną. Straty własne wynoszą 3 rannych i lekkie uszkodzenie okrętu. Koło wybrzeży holenderskich angielski hydroplan zatopił bombą niemiecki statek /2 tys. ton./
Hitler w obecności Ribbentroppa przyjął wczoraj francuskiego wicepremiera Lavala. Konferencja ta naświetla stosunek rządu w Vichy wobec Anglii.
Wilkie kandydat republikanów, przemawiał wczoraj w Chicago. Podkreśił on w swej mowie, że Ameryka jest przeciwnikiem dyktatur, a pomoc dla Anglii musi być coraz większa.
Ohaszi, przedstawiciel japońskiego min. spraw zagranicznych, zaznaczył w mowie radiowej, że wrogami Japonii w Europie i Ameryce są ci, co pomagają Chinom.

Dz. Pol. 23. X. 1940

WIADOMOSCI ZE SWIATA

/Radio Londyn/ W Bukareszcie wstrzymano wszelki ruch nocny. Niemcy zarządzili ćwiczenia przeciwlotnicze. Wśód ludnośi panuje silne niezadowolenie. Wskutek masowej rekwizycji i wywozu zboża cena chleba wzrosła 3-krotnie. Gestapo objęło władzę, policja i wojsko niemieckie udawadniają Rumunom, że są oni tylko obywatelami 2-giej klasy w niemieckim Lebensraumie. Opór ludności wzrasta, tajna radiostacja nawołuje do obalenia rządu Antonescu. Gen. Negrei został aresztowany za wzywanie Rumunów do oporu wobec okupantów. Akcje sabotażowe rozwijają się w dalszym ciągu. Ostatnio spalono jeden z największych ośrodków gospodarczych w Rumunii, gdzieindziej zaśniszczono ogromną ilość nabiału przeznaczonego dla Niemców. Bunty, sabotaże, bierne i czynne opory ogarniają powoli kraje okupowane, a każdy taki krok naprzód - zbliża rewolucję i upadek Niemiec.

Gubernator Kanady bawił ostatnio u prez. Roosvelta, skąd udał się do N.Yorku i innych centrów U.S.A. Jest to demontracja zaciśnienia współpracy z U.S.A.

D.N.B. donosi w ostatnim swych komunikacie, o ataku licznych ang. łodzi torpedowych na niem. bazy u wybrzeży francuskich. Szczegółów nie podano.

Radio Moskwa. Gen. Weygand udał się do Afryki w niewiadomym celu.

Radio Londyn. W Poznaniu przemawiał gaulaiter Greiser, który wzywał rodziców do wychowywania dzieci w nienawiśi do cudzoziemców. Nie może być również mowy o litośi wobec młodych Polaków, ani żadnej z nimi współpracy.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

"Krakauer Zeitung" z 20/10 br. przyznaje pewną wyższość jaką posiadają Anglicy w zakresie służby informacyjnej. Jej to - podnosi dziennik - zawdzięczają Anglicy przekonanie niektórych krajów, że ostatecznym zwycięzcą obecnej wojny będzie Anglia . Tego rodzaju opinię potrafili Anglicy wzbudzić u polityków amerykańskich znających Europę tylko ze słyszenia .

Ten sam dziennik donosi, że lotniczy doradca narodowego rządu chińskiego, fachowiec ameryk. Day, po powrocie do Ameryki oświadczył, że Japończykom trudno będzie zniszczyć przy pomocy ataków powietrznych drogę z Burmy do Chin, a to ze względu na jej położenie geograficzne i na nieograniczoną ilość chińskich kulisów gotowych każdej chwili do naprawy szkód.

"Völkischer Beobachter" z 20/10 br. informuje, że w drodze do Kalkuty znajduje się amerykański okręt wiozący 53 samoloty dla Chin. Samoloty te zostaną wysłane do Chin przez Burmę.

V.B. donosi dalej, że Aleksander Kirk, pełnomocnik rządu USA kierujący ambasadą w Berlinie, wyjechał do Ameryki, a kierownictwo po nim objął radca Morris.

"Deutsche Allgemeine Zeitung" z 20/10 br. donosi, że rząd grecki zajął okręty pasażerskie, kursujące między wyspami greckimi i oddał je do dyspozycji admiralicji, motywując to zarządzenie koniecznośią wojskową.

D.A.Z. zamieszcza ponadto rys histbryczny o góralach karpackich, z którego dowiadujemy się, że w dawnych swoich wędrówkach weszli górale karpaccy w bliski kontakt z Gotami. Ulegli również wpływom średniowiecznych osadników niemieckich, którzy do XIV w. zamienili Galicję na obszar czysto niemiecki. Domieszka krwi nordyckiej wynosi u nich - jak to obliczył dokładnie autor - 1/3 część. Górale mówią wprawdzie narzeczem polskim, ale ta wspólność językowa nie stała się dla nich pomostem do polskości. Obecnie po długoletnim ucisku ze strony Polaków przeżywają oni obecnie nowy okres samodzielnego rozwoju duchowego i kulturalnego. Pełni radości współpracują w wielkim dziele odbudowy jakie obecnie się dokonuje w gubenatorstwie pod niem. kierownictwem. Oto mała próbka propagandowego materiału, stosowanego na naszym Podhalu i Podkarpaciu, do tumanienia mas góralskich. Ale my lepiej znamy górali niż Niemcy i wiemy jaki będzie wynik tej nauki. Góral wysłucha - pokiwa głową - a na końcu powie: "....będzieś wisioł".

--oo0Ooo--

Zawiadomienie! Zawiadamiamy niniejszym, że PP. Kolporterzy nasi otrzymali dyspozycje co do przypomnienia PT. Prenumeratorom o złożeniu datku tytułem prenumeraty za miesiąc bieżący, ponieważ niestety większość Czytelników dotąd tego nie uczyniła.

W POLSCE NIEMA MIEJSCA NA ZDRAJCÓW

Między ujarzmionymi narodami Europy stanowi Polska jedyny wyjątek. Pierwsza wypowiedziała swoje historyczne "NIE"!, pierwsza - po wszystkich tandetnych ugodach stawiła zbrojny opór a uległa przemocy i jedyna z pośród wszystkich narodów Europy nie wyłoniła ugodowego rządu "współpracy" z wrogiem, nie wysługuje się najeździcy. Mimo usilnych zabiegów, mimo stosowania wybróbowanych metod, nie znalazł się w Polsce zdrajca, któryby podjął się haniebnej roli Hachów, Petainów, Quisllingów a ostatnio Antonesców.
I to stanowi dumę Narodu Polskiego, dumę każdego Polaka, który może z podniesioną głową rzucić wrogowi w twarz: "jesteśmy pokonani - lecz nie ulegli. Austria, Czechy, Słowacy, Norwegia, Dania, Holandia, Belgia, Francja a ostatnio Rumunia i Jugosławia - oto tragiczna lista narodów, w większości potężnych, posiadających wielką przeszłość, które poszły z wrogiem na kompromis, które wyłoniły swe przedstawicielstwa współpracy z wrogiem - na większą jescze hańbę narodu. W tej - jakże smutnej liście narodów - niema Polski. Niema i nie będzie! - bo Naród Polski nie ścierpiałby takiej hańby. Ten umęczony Naród - gotuje się na jeszcze większe ofiary, na jeszcze większe poświęcenia i wszystko to ze spokojem zniesie i ścierpi, ale nie ścierpi podania ręki wrogowi choćby mu przyszło za to krwawo zapłacić.
Ludzie tworzą historię - a nie przypadki, od nas samych zależy jaką ona będzie. Żyjemy w czasach epokowych, toteż ciąży na nas zaszczytny obowiązek tworzenia historii, która musi być taka, abyśmy się jej nie powstydzili wobec potomnych. Krwi przelanej na polach walki i cierpień naszych braci w więzieniach i obozach, nie wolno nam zaprzepaścić, nie wolno nam przekreślać tej nieznanej w dziejach Polski hekatomby Narodu Polskiego, bo z niej ma postać legenda o Wielkim Niezłomnym Narodzie.
Mówimy o tym pod wrażeniem wiadomości z przed kilku dni, że Niemcy - po licznych nieudałych próbach - nie dali za wygraną i w dalszym ciągu kontynuują zabiegi około stworzenia kliki ugodowców, którzyby podjęli się roli zdrajców Narodu. Upór z jakim Niemcy prowadzą tę akcję świadczy wymownie jak bardzo im zależy na moralnym złamaniu Narodu Polskiego, by potem przed światem trąbić o uległości Polaków. Toczą się w tej sprawie - jak słychać - petraktacje z Prezesem Rady Opiekuńczej hr. Ronikierem i drem Frankiem, a ostatnio z jakąś małą znaną postacią ze sfer sądownictwa.
Nie chcemy uprzedzać wypadków i rzucać gromy przedwcześnie. Pragniemy jedynie zaostrzyć czujność naszego społeczeństwa i przestrzeć go na czas o grożącym niebezpieczeństwie. Szczegółów i stadium tych prtraktacyj nie znamy. Ale wiemy jedno, wiemy że w społeczeństwie polskim, które już tyle przecierpiało - nie może się znaleść jednostka, któraby się tak upodliła, któraby poświęciła cały dotychczasowy dorobek i wysiłek Narodu za marny - i w dodatku chwilowy - zaszczyt reprezentanta narodu: renegata!
Wiemy, że głos dojdzie do uszu tych, którzy w swych oportunistycznych dążeniach, byliby skłonni pójść na ugodę z wrogiem i dlatego ostrzegamy: że za zdradę przyjdzie im okupić drogo. Niechaj każdy z nich pamięta, że zemsta ludu zdradzonego jest straszna, że za taką krzywdę płaci się wysoką cenę, cenę najwyższą na jaką człowieka stać. Jesttocena życia! Niechaj każdy z nich pamięta, że ręka zemsty za krzywdę wyrządzoną Narodowi dosięgnie nie tylko bezpośredniego sprawcy, ale i jego bliskich - by po zdrajcach ślad nawet nie pozostał, że ręka konspiratora nie zadrży i nie zawahaé się przed niczym. I niechaj pamięta te przestrogi nietylko na dziś - na jutro - niech te słowa wyryją się mu w mózgu na zawsze:
W Polsce niema miejsca dla zdrajców!

----oooOOOooo----